

zauważyć, że sytuacja kryzysu niekoniecznie musi prowadzić do ostatecznego zniszczenia powyższej instytucji. Wręcz przeciwnie, jeśli spowoduje rzetelną dyskusję nad jego źródłami i sposobami wyjścia z niego oraz zapobiegania mu, a następnie zaowocuje opracowaniem

odpowiednich programów duszpasterskich i edukacyjnych, a także rozwiązań prawnych afirmujących rodzinę, może przyczynić się do umocnienia tej instytucji” (s. 7 i 9).

ks. Józef Stala

Bernhard Nausner, *Human Experience and the Triune God. A Theological Exploration of the Relevance of Human Experience for Trinitarian Theology*, Peter Lang, Oxford–Bern–Berlin–Bruxelles–Frankfurt am Main–New York–Wien 2008, 324 s. (Religions and Discourse, 41)

Monografia Bernharda Nausnera stanowi jedną z ważniejszych pozycji na liście książek poświęconych współczesnej odnowie teologii trynitarnej w perspektywie ekumenicznej. Jest ona, co nie zdarza się często, oryginalnym przykładem teologii konstruktywnej, czyli takiej, która stawia sobie *explicit*e zadanie wpisania tradycji wiary i teologii w nowe konteksty interpretacyjne. Z tego powodu praca Nausnera wyróżnia się w morzu książek poświęconych teologii trynitarnej: jej głównym zadaniem, w odróżnieniu od wielu innych, nie jest opisywanie i powtarzanie poglądów innych, lecz własna propozycja teologiczna wyrosła w dialogu zarówno z ekumeniczną tradycją teologiczną, jak i z filozofią i naukami o człowieku.

Celem autora jest właśnie wypracowanie nowego podejścia do Trójcy Świętej w teologii. Czy to jednak jest jeszcze możliwe? *Human Experience and the Triune God* to jedna z nielicznych prac w dziedzinie teologii trynitarnej, która wyraźnie pretenduje do zaproponowania nowego paradygmatu trynitarnej, opartej na rzeczywistości ludzkiego doświadczenia. Nausner stawia pytania o wagę teologii trynitarnej dla rozumienia ludzkiego doświadczenia i jednocześnie o znaczenie ludzkiego doświadczenia dla teologicznej refleksji nad boską, trynitarą intymnością. Doświadczenie

staje się w ten sposób fundamentem nowych dróg teologii trynitarnej, schematem pozwalającym syntetycznie (w znaczeniu Kantowskim, jako poszerzenie zakresu wiedzy) opisać objawioną boską rzeczywistość w taki sposób, aby jednocześnie odsłonił się jej związek ze światem człowieka w jego codzienności.

Nie ulega wątpliwości, iż owo połączenie trynitarnej misterium i ludzkiej egzystencji stanowi główny cel pracy Nausnera, który w ślad za Rahnerem próbuje wydobyć teologię trynitarą z jej izolacji. Tym razem idzie o uwolnienie trynitarnej refleksji Kościoła z jej separacji w stosunku do egzystencji jednostki, tak jak ona doświadcza swojej egzystencji. Nie idzie o jakieś aprioryczne rozumienie owej egzystencji, lecz o jej faktyczne, dane w konkretnym doświadczeniu znaczenie i o jej faktyczny kształt i strukturę. Przedmiotem badań prezentowanych w książce jest zatem związek, jaki zachodzi między konkretnym, faktycznym doświadczeniem ludzkiego życia a teologią trynitarą. Nausner próbuje połączyć te dwa pola rzeczywistości, tak aby ukazał się ich wzajemny związek w całej swojej nieusuwalnej organiczności i oryginalności. W trakcie badania owego oryginalnego związku zależności Nausner przedstawia własną koncepcję metodologii korelacji. Z jego perspektywy naświetlenie związku

faktycznie doświadczanej ludzkiej egzystencji i tajemnicy trynitarnej zakłada i funduje metodologię, która wyłania się we współbyciu wielu różnych dziedzin wiedzy i ich metod. Aby wydobyć na jaw i opisać związek tajemnicy trynitarnej i ludzkiej egzystencji, należy wypracować taką właśnie *inter-metodologię*.

Autor pracy jest pastorem w Zjednoczonym Kościele Metodystycznym w Niemczech. Studiował teologię najpierw w Seminarium Metodystycznym, a następnie na Uniwersytecie w Durham, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii w zakresie teologii oraz pracował przez dwa lata jako *teaching assistant*. Prezentowana praca jest publikacją jego doktorskiej dysertacji napisanej pod kierownictwem Davida Browna i Paula Murraya. Składa się ona z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich (s. 15-55) stanowi ideową panoramę całości pracy, a jego celem jest takie nakreślenie obecnej kondycji teologii trynitarnej, aby stała się jasno widoczna potrzeba wypracowywania nowych schematów hermeneutycznych. Rozdział drugi (s. 57-139) jest próbą przedstawienia interdyscyplinarnej metodologii, która pozwalałaby na inkorporację ludzkiego doświadczenia w ramy teologicznego myślenia. Autor dowodzi tu z całą mocą, iż teologia trynitarzna powinna wejść w dialog z innymi dziedzinami wiedzy, a jej własna metodologia powinna sytuować się niejako na przecięciu szlaków teologii i innych nauk. Zdaniem Nausnera, współczesna teologia trynitarzna potrzebuje otwarcia się na taką metodologię i hermeneutykę zakładające nieustanny dialog i bycie w relacji z innymi dziedzinami wiedzy (*interstitial methodology*). Zadaniem trzeciego rozdziału (s. 141-217) jest odtworzenie istoty człowieczeństwa (*what it is to be human*) na podstawie samego ludzkiego doświadczenia. Idzie o znalezienie przejścia między ludzkim doświadczeniem siebie i prawdą ludzkiej egzystencji jako takiej. Nausner zdaje się zakładać,

iż pytanie o prawdę ludzkiego bycia, o prawdę bycia człowiekiem staje się dostępne jedynie na drodze analizy ludzkiego doświadczenia. W rozdziale czwartym (ss. 219-259) Nausner podejmuje próbę zarysowania biblijnej koncepcji doświadczenia. Piąty i ostatni rozdział pracy (s. 261-294) stanowi zebranie dotychczasowych przemyśleń i wyraźne umiejscowienie ich w kontekście teologii trynitarnej.

Już sama skrótowo zarysowana struktura pracy pozwala uchwycić jej rzeczywistą wagę. Nausner prezentuje bardzo dojrzałą wizję teologiczną, odznaczającą się ogromnym horyzontem poznawczym zakreślonym przez symbiozę wielu różnych naukowych punktów widzenia. W odniesieniu do całości widzę jednak jeden dość poważny mankament pracy, nie tyle od strony metody, co teologicznych założeń. Moim zdaniem to właśnie ów aksjomatyczny mankament nie pozwala Nausnerowi na wypracowanie spójnej, zamkniętej, całościowej wizji trynitarnej ludzkiego doświadczenia i teologii trynitarnej na nim opartej. Mankament ów dostrzegam w podejściu autora do metafizyki.

Jeden z głównych akcentów, jakie Nausner kładzie w swojej ciekawej analizie współczesnej teologii trynitarnej, to krytyka podejścia metafizycznego w teologii trynitarnej (s. 41-43). Widać tu jak na dłoni protestanczką nieufność wobec wszelkich ontologii i filozofii w ogóle, opartą na dialektycznym przeświadczeniu, iż myślenie metafizyczne i biblijne wykluczają się wzajemnie. Nausner w swojej trynitarnej teologii doświadczenia zakłada jako jeden z punktów wyjścia konieczność odrzucenia, względnie przekroczenia metafizyki w teologii. Sam w sobie taki program wydaje się ciekawy i tradycyjny. Na temat przekraczania metafizyki, czy w ogóle myślenia poza metafizyką, napisano ostatnio ogromne morze literatury. Czy jednak taki program jest w ogóle do zrealizowania?

Nausner próbuje zerwać z metafizyką, którą zastępuje pojęciem i rzeczywistością doświadczenia. Takie postępowanie jest, zdaniem autora, o tyle usprawiedliwione, o ile samo doświadczenie stanowi jedną z fundamentalnych kategorii biblijnych, co natychmiast odsuwa zarzut o niebiblijność nowego fundamentu teologii trynitarnej. Nieufność wobec metafizyki prowadzi i próbą zastąpienia jej aparatu pojęciowego ideą doświadczenia, nie prowadzi jednak autora do jej uniknięcia i przekroczenia, a *de facto* jedynie do zakamuflowanego do niej powrotu.

Dzieje się tak dlatego, że samo pojęcie doświadczenia, „odcedzone” od wszelkiej metafizyki, posiada wyjątkowo problematyczny charakter. Czy za pomocą ludzkiego doświadczenia możemy faktycznie dojść do ogólnego zrozumienia istoty człowieczeństwa, czy też zostaniemy skonfrontowani z wielością światów hipostazujących wielość doświadczających? Czy przywołanie doświadczenia jako klucza hermeneutycznego człowieczeństwa człowieka posiada wystarczający walor naukowy? Wydaje się, że człowieczeństwo widziane z perspektywy doświadczenia prowadzi nas jedynie do takiego samorozumienia, które akcentuje fundamentalność doświadczania dla bycia człowiekiem. Człowiek to ten, który doświadcza. Owszem, w orbicie jego doświadczenia pojawiają się wspólne cechy, jak chociażby ważna dla Nausnera relacyjność. Czy jednak owa ujawniająca się w doświadczeniu relacyjność stanowi istotę człowieczeństwa i jego radykalny wyróżnik tylko dlatego, że pojawia się w doświadczeniu? Innymi słowy, wydaje się, że projekt Nausnera wyjścia teologii trynitarnej z niewoli metafizyki nie jest do końca udany, a to właśnie dlatego, że jego odrzucenie metafizyki jest tylko pozorne. W rzeczy samej, Nausner proponuje zastąpić aparaturę pojęciową starej, metafizycznej teologii nowym słownictwem

związanym z doświadczeniem. Okazuje się jednak, że samo pojęcie doświadczenia jest u swoich korzeni metafizyczne.

Niezaprzeczalnie pozytywną cechą prezentowanej monografii jest podkreślenie konieczności podjęcia procesu egzystencjalizacji teologii trynitarnej. Niebywale ważnym momentem owego procesu jest rzeczywistość i pojęcie doświadczenia. Monografia Nausnera stanowi w tym względzie ogromnie istotną pozycję. Byłaby ona kompletna, gdyby autor nie zdecydował się na obranie drogi dialektycznego wykluczania: albo *metafizyka*, albo *doświadczenie*. Dialektyka ta stanowi wyraźną granicę książki Nausnera, a jednocześnie wyznacza nowe pytania, na które nie znaleziono jeszcze odpowiedzi, jak chociażby to fundamentalne teologiczne pytanie o organiczną genetyczność związku doświadczenia i refleksji metafizycznej w eksploracji podarowanej w objawieniu prawdy boskiej, trynitarnej intymności.

ks. Robert J. Woźniak